

ER(R)GO

recenzje |

Dorota Brylla

Rzecz o nieanalogiczności konotacyjnej „kabały”
w ujęciu naukowym i laitmanowskim.
Kabała Bnei Baruch
jako wytwór współczesnej kultury duchowości

Michael Laitman, *Kabała ujawniona. Jak doprowadzić nas do świata pokoju, harmonii i ekorozwoju*, przeł. Anna Wojtaszczyk, Studio Emka, Warszawa 2009, s. 191

Książka *Kabała ujawniona. Jak doprowadzić nas do świata pokoju, harmonii i ekorozwoju* Michaela Laitmana¹ jest pozycją osobliwą. Zgodnie z ujęciem autora pretenduje ona do stanowienia wprowadzenia do nauki kabały. Niemniej wyznaczanie przez owy materiał systematycznego wykładu faktycznej myśli kabalistycznej jest wysoce problematyczne.

Jeśli bowiem pod pojęciem *kabała* rozumieć będziemy mistyczny tudzież ezoteryczny prąd judaizmu – mistyczny/ezoteryczny system żydowskiej filozofii, mistyczną/ezoteryczną gałąź w obrębie religii możeszowej, mistyczny/ezoteryczny nurt żydowskich spekulacji religijnych – formujący się, co istotne, mniej więcej od XII wieku, początkowo na historycznym terenie południowo-wschodniej Francji (Prowansja), tj. po prostu XII-wieczny prowansalski i późniejszy żydowski mistycyzm (ezoteryzm), i *de facto* taki sens niesie kabała w środowiskach naukowych, praca Laitmana z pewnością nie wpisuje się w tematykę kabały.

Podkreślenia niemniej wymaga fakt, że mistyka żydowska jako taka nie jest fenomenem powstałym dopiero w okresie średniowiecza. Od średniowiecza zwykło się jedynie określać ją kabałą, podczas gdy kompleks żydowskich mistycznych wyobrażeń filozoficzno-teozoficznych sprzed tego czasu to po prostu nauki korpusu ezoteryzmu/mistycyzmu żydowskiego (a nie kabały *sensu stricto*).

Sam termin *kabała* pochodzi od hebrajskiego rdzenia ק-ב-ל (*k-b-l*), w oparciu o który powstała הלבק (*kabała*), konotując źródłowo „przyjmowanie”, „otrzymywanie”, „przekaz”, w końcu „tradycję”. Kabała tym samym to „otrzymane”

1. Michael Laitman, *Kabała ujawniona. Jak doprowadzić nas do świata pokoju, harmonii i ekorozwoju*, przeł. Anna Wojtaszczyk, Studio Emka, Warszawa 2009; tytuł oryginału: *Kabbalah Revealed: The Ordinary Person's Guide to a More Peaceful Life*, Laitman Kabbalah Publishers, Toronto 2007.

(„otrzymywane”) oraz „przekazane” („przekazywane”) nauki żydowskiego mistycyzmu.

Gershom Scholem, największy autorytet jeśli idzie o akademicką optykę tak kabały, jak i całej żydowskiej filozofii mistycznej, o tej pierwszej mówi:

„Kabała” jest tradycyjnym i najpowszechniej używanym terminem na ezoteryczne nauki judaizmu i żydowski mistycyzm, głównie formy, które przyjął w wiekach średnich od wieku XII wzwyż. [...] Jest w rzeczywistości mistycyzmem, ale w tym samym czasie jest ezoteryzmem i teozofią².

W podobnym duchu wyraża się Roland Goetschel:

Termin ten [tj. kabała – DB] zaczyna przybierać sens ezoteryczny dopiero w średniowieczu, konkretnie w XII wieku, w Prowansji [...]. [P]oczawszy od XII wieku terminu „kabała” używano na oznaczenie mistyki teozoficznej, która powstała i była szeroko praktykowana³.

Powyższe obserwacje potwierdza kolejny znakomity badacz przedmiotu, Charles Mopsik, który pisze, iż „Kabała pojawia się na scenie w dwunastowiecznej Prowansji [...]”⁴.

Z tak pojmowaną kabałą *Kabała ujawniona* Laitmana ma bardzo niewiele wspólnego. Z zaprezentowanym na stronach opisywanej pozycji materiałem termin *kabała* koresponduje, jak się wydaje, pod jednym tylko względem. Otóż jeśli przyjmie się, że kabała – jako składowa mistycyzmu (żydowskiego) – stanowi w swojej istocie proces dążenia do intensyfikacji kontaktu ze sferą nadprzyrodzoną (tj. Bogiem), unifikacji psyche człowieka z tym, co boskie oraz poznania relacji zachodzących pomiędzy stwórcą a jego stworzeniem (co pozostaje składową definicji *mistycyzmu* jako takiego)⁵, to *Kabała ujawniona* faktycznie traktuje o swoistym ideale zjednoczenia się z boskością oraz poznaniu Stwórcy. Ale po kolei.

Wpierw autor. Twórca *Kabały ujawnionej*, doktor Michael Laitman, wyuczony w naukach ścisłych, jest założycielem i prezesem „Instytutu Studiów i Badań Kabały Bnei Baruch”. Organizacja ta określa siebie organizacją rozpowszechniającą „[...] mądrość kabały w celu przyspieszenia uduchowienia ludzkości”⁶.

2. Gershom Scholem, *Kabbalah*, Keter Publishing House, Jerusalem 1974, s. 3.

3. Roland Goetschel, *Kabala*, przeł. Regina Gromacka, Agade, Warszawa 1994, s. 5–6.

4. Charles Mopsik, *Kabala*, przeł. Adam Szymanowski, Cyklady, Warszawa 2001, s. 8.

5. Mistycyzm (jako praktyki mistyczne) to w końcu próby zmierzające do osiągnięcia stanu jakis relacji typu człowiek–Bóg lub (co wydaje się antycypowanym stanem najwyższego szczęścia) dostąpienia stanu *unio mystica* – totalnego zespolenia z boskością.

6. Laitman, *Kabala ujawniona...*, s. 184.

Poglądy zamieszczone w *Kabale ujawnionej* prezentują w istocie właśnie bnei baruchowskie podejście do kabały, które z kolei zasadzane jest na wykładni propagowanej swego czasu przez ród kabalistów o nazwisku Aszlag. Sam Laitman, studiujący kabałę od roku 1976, osobiście znał Barucha Szaloma ha-Lewi Aszłaga (1906–1991; syna i następcę rabiego Jehudy Leiba ha-Lewi Aszłaga – noszącego przydomek Baal ha-Sulam⁷), z którym silnie się związał i którego poglądy przyjął, a w następstwie, głównie po śmierci Barucha Aszłaga, zaczął rozpowszechniać (nazwa organizacji Bnei Baruch pochodzi *de facto* od imienia Barucha Aszłaga i oznacza „synowie Barucha”⁸).

Na stronach *Kabały ujawnionej* Laitman nazywany jest „międzynarodowym ekspertem w dziedzinie autentycznej kabały”⁹ oraz uchodzić ma „za czołowego eksperta w dziedzinie kabały [...]”¹⁰. Ervin Laszlo, we wstępie do opisywanej pracy, pisze o doktorze Laitmanie w tym samym tonie: „[J]est on moim zdaniem jednym z największych żyjących dziś kabalistów, doskonałym wyrazicielem mądrości, którą ukrywano przez dwa tysiąclecia. [N]ikt lepiej niż on nie nadaje się do tego, by wyłożyć wszystko, co w kabale najważniejsze”¹¹. Uczulić tu niemniej należy, i bezkompromisowo zwrócić uwagę na fakt, że niewątpliwie uczony pozostaje ekspertem, ale ekspertem kabały wykładni Aszlagów i Bnei Baruch. Niewiele natomiast owa egzegeza „kabalistyczna” ma wspólnego z kabałą rozpatrywaną na płaszczyźnie akademickiej, tj. kabałą jako składową systemu żydowskiego mistycyzmu, czy też – inaczej – żydowskiej filozofii mistycznej, ezoterycznej myśli religii judaizmu.

Wszystko, co nastąpi poniżej stanowi prezentację też analizowanej książkowej pozycji, pozostając czymś swoistym dla kabały Bnei Baruch i równocześnie – poza zapożyczeniem niektórych żydowskich, kabalistycznych terminów – czymś różnym od doktryny faktycznej kabały.

Najogólniej sprawę ujmując stwierdzić można, że kabała Laitmana przedstawiana jest jako ścieżka rozwoju prowadząca ludzkość do harmonii, pokoju, dobrych relacji z otoczeniem oraz szeroko pojętych wymiarów dobrostanu i pomyślności (patrz podtytuł pracy: *Jak doprowadzić nas do świata pokoju, harmonii i ekorozwoju*). Ukazywana jest jako „mądrość” i klucz służące zapewnieniu ludzkości szczęścia w krytycznych czasach, w których to współczesnym ludziom przyszło żyć. Kabała głosi tu także koncepcję jedności, homogeniczności i koherencji wszystkich ludzi i Stwórcy (tj. Boga, ale też i natury – oba terminy pozostają

7. *Sulam* z hebr. (סולם) oznacza „drabinę”, a Jehuda Aszlag był autorem komentarza do księgi *Zohar*, noszącego tytuł *Sulam* („Drabina”).

8. Osobista korespondencja e-mailowa z przedstawicielem stowarzyszenia Bnei Baruch.

9. Laitman, *Kabała ujawniona...*, s. 7.

10. Laitman, s. 8.

11. Laitman, s. 11.

bowiem synonimiczne), całego wszechświata, oferując równocześnie „praktyczne sposoby ich [tj. pożądanych relacji między człowiekiem, jego środowiskiem oraz sferą duchową – DB] przywrócenia, jeżeli zostały utracone”¹².

Rozszerzając zasygnalizowane informacje, podstawowe idee *Kabały ujawnionej* streścić można w następujący sposób: Bóg to natura. Natura to Stwórca. „[K]iedy kabaliści mówią o naturze i prawach natury, mówią o Stwórcy. I *vice versa*, kiedy mówią o Stwórcy, mówią o naturze albo prawach natury. Te terminy są synonimami”¹³.

Kabała (jako swoisty system przekonań) powstać miała około pięciu tysięcy lat temu na terenie Mezopotamii, przy czym mniej więcej dwa tysiące lat temu zostać miała przez ówczesnych kabalistów ukryta, gdyż, jak się sugeruje, nie spotkała się z zainteresowaniem ani zapotrzebowaniem. Ta kabalistyczna nauka jednakże, skutkiem charakterystycznego dla czasów dzisiejszych pędu ku duchowości i duchowych poszukiwań, ma być teraz ponownie odkrywana (tj. zostaje „ujawniona” – patrz tytuł książki). Optyka owa naturalnie kłóci się z tym, co powiedziano wcześniej o kabale jako wykwiecie wieków średnich.

Zasadniczą rolę w laitmanowskiej „mądrości kabały” odgrywają *pragnienia*, definiowane też jako *chęć otrzymywania* (przyjemności). Pragnienia mają być siłą napędową wszelkiej zmiany w świecie – tak personalnym, jak i społecznym. Wytyczać mają historię ludzkości – stale bowiem człowiek czegoś pożąda, do czegoś dąży, efektem czego rozwija się. „[...] wszystko, co istnieje, utworzone jest z pragnienia samospełnienia”¹⁴, niemniej, jak się okazuje, stanowi to błędne koło, gdyż zaspokojenie pragnienia niweczy samo pragnienie, a zniweczone pragnienie czegoś nie jest w stanie dawać dłużej żadnej przyjemności (co oznacza, że dana upragniona rzecz nie potrafi sprawiać dłużej przyjemności). Pragnienia właściwe są wszystkim istotom żywym, człowiek natomiast rodzi się w celu otrzymania najwyższej przyjemności, którą jest stanie się podobnym Stwórcy, tj. w istocie złączenie się z „Nim”.

Pragnienia (chęć otrzymywania) ukonstytuowane są w pięć poziomów: od zerowego do czwartego. Aktualnie ludzkość znajdować się ma na ostatnim (czwartym) poziomie *chęci otrzymywania* – co niestety skutkować ma najsilniejszym, i inherentnym ludziom, poczuciu oddzielenia od natury, tj. Stwórcy, a także od siebie nawzajem. Owy regres rozpocząć się miał w samej Mezopotamii, gdzie pojawił się (jakże negatywnie waloryzowany w całym opisywanym tu systemie) egoizm – która to kategoria pozostaje jedną z kluczowych w laitmanowskiej kabale. W wyniku wzrostu pragnień, tj. *chęci otrzymywania*, ludzie stali

12. Laitman, s. 17.

13. Laitman, s. 21.

14. Laitman, s. 32.

się egoistyczni, a dalej już tylko coraz bardziej ugruntowywali się w egoizmie. Fakt owy równoznaczny jest tu ze stanem poczucia odseparowania od „stanu naturalnego”, tj. samej natury (Stwórcy – Boga), alienacji, izolacji, poczucia separacji i opozycji w stosunku do środowiska i ludzi, co będzie należało całkowicie wyeliminować (owy stan rozłamu z naturą i narodziny egoizmu sygnują tu moment wejścia pragnień z poziomu 0 na 1). Ponieważ dziś poziom egoizmu osiągać ma swoje apogeum, także oddzielenie od Stwórcy znajdować się ma na najwyższym poziomie. O ile ludzkie „odwrócenie się” od Stwórcy wyznaczone jest przez egoizm¹⁵, o tyle – jako kontrapunkt – sam Stwórca przynależć ma do kategorii czystego altruizmu. Altruizm ustanawiać ma bowiem podstawowe prawo natury-Stwórcy: „[...] altruizm jest naturą Stwórcy [...]”¹⁶.

Znajdując się na najsilniejszym, najwyższym poziomie niezrealizowanych pragnień („podskórnie” ludzie pragnąc bowiem mają zjednoczenia ze Stwórcą, ale skutkiem brzemienia egoizmu nie są oni do tego zdolni), stan ogólnoludzkiej frustracji także osiąga stadium najwyższe. Stojąc zatem w obliczu impasu, kryzysu i szerzącego się chaosu, jedyną radą na ową sytuację ma być wyzbycie się przez ludzi egoizmu, a konkretniej – przemienienie egoizmu w altruizm, co przywrócić ma pierwotny stan jedności z naturą. Proces owej zmiany, tj. „naprawy”, nosi nazwę *tikun*¹⁷. Ostatecznie bowiem wszyscy mamy być „powiązani” (taki jest stan natury, „stan naturalny”), a stan oddzielenia, separacji, istnieje poprzez egoizm. Pierwotna kondycja braku rozdzielania zwana jest *stanem duszy Adama*¹⁸, uchodzącym tu za swoistą „duszę kolektywną”. „Naprawa” – tj. wejście w stan altruizmu – jest jednak możliwa dopiero po uświadomieniu sobie waloryzowanych negatywnie rozdzielania (alienacji) oraz egoizmu. Poprzez rozpoznanie przypisanego ludzkości egoizmu, oraz przyswojenie sobie altruizmu, człowiek przybierać ma naturę Stwórcy, tj. osiągać antycypowany ideał – owo fundamentalne ponowne poczucie jedności desygnowane jest tu także jako *równoważność formy* (ze Stwórcą)¹⁹.

Charakteryzujące człowieka pragnienie czerpania przyjemności z konkretnej rzeczy oznaczane jest jako *kli* („naczynie”)²⁰. *Kli* to „naczynie” przyjmujące

15. Jako „odwrócenie się twarzą” od Boga, tj. „stanie człowieka do Stwórcy plecami”. Wyzbycie się egoizmu z kolei oznaczać ma kabalistyczne „stanie Stwórcy twarzą w twarz” (zob. Laitman, s. 31).

16. Laitman, s. 38.

17. Jest to określenie rzeczywiście kabalistyczne. Kategoria ta, hebr. תיקון, ustanawia w klasycznej kabale (głównie luriańskiej, tj. kabalistycznej doktrynie XVI-wiecznego, safedzkiego kabalisty Izaaka Lurii [„Ariego”]) kosmiczną rekonstrukcję, naprawę, „ulepszenie”, „przywrócenie” (świata) do pierwotnego kształtu, „uleczenie” zastanej rzeczywistości, kosmiczny „powrót” do Boga.

18. Zob. Laitman, *Kabała ujawniona...*, s. 34. Słowo „Adam” wyprowadzono tu od hebr. *dome* (המוך) – „podobny” (tj. „podobny” Stwórcy, który jest jeden i który pozostaje całością).

19. Zob. Laitman, s. 38.

20. Co jest kolejnym hebrajskim (כלי), także kabalistycznym, pojęciem – stosowanym głównie

przyjemność, tj. określone pragnienie konkretnej przyjemności. Otrzymywanie przyjemności w obrębie *kli* nosi nazwę *or* („światło”)²¹. Zbudowanie *kli* dla Stwórcy, celem możliwości otrzymania „Jego” światła, jest wymogiem stawianym człowiekowi. „Koncepcja *kli* oraz *or* to niewątpliwie najważniejsze koncepcje w mądrości kabały”²².

Chęć otrzymywania podzielona została na cztery stopnie intensywności: pierwszy stopień (pragnienia fizyczne, w tym głównie potrzeba jedzenia, seksu i schronienia) właściwy jest wszystkim żyjącym istotom; drugi, trzeci i czwarty przypisane są wyłącznie człowiekowi (drugi to pragnienie bogactwa; trzeci – pragnienie zaszczytów, sławy i dominacji; czwarty – pragnienie wiedzy). W czasach obecnych dołącza do tej hierarchii ostatni poziom – pragnienie duchowości, zwane *punktem w sercu*, wskazujące na ludzkie dążenie do uwolnienia się od ego i ego-izmu. Metodą zaspokajającą owo nowo powstałe pragnienie z ostatniego, najwyższego poziomu ma być metoda kabały, tj. „mądrość kabały” – jako „mądrość otrzymywania”, „mądrość tego, jak otrzymywać”²³. Kabała ma być środkiem pozwalającym osiągnąć spełnienie poprzez upodobnienie się do natury, gdyż pragnienie, tj. intencja otrzymywania, które zawsze było egoistyczne (otrzymywanie dla własnej przyjemności), stawia wszystko w opozycji do Stwórcy, co jest podstawą ludzkiego zepsucia i światowego chaosu – globalny kryzys określany jest wszelako jako *kryzys pragnień*²⁴.

Tikun („naprawa”) zmienia intencję – *kawana*²⁵ – tj. powód, dla którego człowiek „otrzymuje” – teraz chce on otrzymywać altruistycznie, a więc jedynie „zwrotnie”.

do mówienia o *sefirot* (odnośnie tych ostatnich zob. niżej).

21. Także hebrajski (אור), przy okazji i kabalistyczny, termin.

22. Laitman, *Kabała ujawniona...*, s. 51.

23. Równocześnie wszelka nauka i technologia nie odnajdują tu aprobaty, gdyż nie były one w stanie, jak się twierdzi, udzielić satysfakcjonujących odpowiedzi na fundamentalne pytania – podobnie jak filozofia, czy religia – które to pytania charakteryzują ludzi z punktem w sercu, tj. tych, w których narodziło się pragnienie duchowości. Technologia poza tym afirmować ma oddzielenie od natury i kompensować ludzką egocentryczną jaźń, egocentryczną opozycję wobec natury, tym samym uchodzi za nieistotną (zob. tamże, s. 31).

Odnośnie definicji kabały, a w zasadzie „mądrości kabały”, jako „mądrości otrzymywania”, „mądrości tego, jak otrzymywać”: nastąpiło tu ciekawe powiązanie jednego z głównych znaczeń pojęcia *kabała* – mianowicie „otrzymywania” – z zespołem twierdzeń laitmanowskiego systemu, który *de facto* bazuje na idei przyrodzonej ludziom „chęci otrzymywania” (od Boga). Mało tego. Albowiem rzeczona przyrodzona ludziom „chęć otrzymywania” zaczyna w pewnym momencie chcieć i „dawać”, bo to upodabniać ma do Stwórcy, który tylko daje (a podobieństwo owo jest wysoce pożądane), idzie o otrzymywanie z intencją obdarowywania. Owo „dawanie”, „obdarowywanie”, odsyła tu zatem także do innego znaczenia, ponownie jednego z podstawowych, terminu *kabała* – mianowicie do „przekazu”.

24. Zob. Laitman, *Kabała ujawniona...*, s. 59.

25. Nazywaną tu tak po kabalistycznemu (z hebrajskiego). W mistycyzmie żydowskim *ka-*

„Tak więc *tikun*, którego nam trzeba, polega na nałożeniu prawidłowej *kawany* na nasze pragnienia”²⁶, skutkiem czego nastąpić ma pożądane zjednoczenie ze Stwórcą – to znaczy powrót do stanu pierwotnego, naturalnego. *Kawana* musi ulec zmianie z egoistycznej na altruistyczną. Kluczem do stania się podobnym Stwórcy są więc altruistyczne intencje – chodzi o intencję dawania, a nie otrzymywania, o nałożenie altruistycznej intencji na pragnienia (i ta intencja zwana jest również „szóstym zmysłem”, który ludzie muszą w sobie „przypomnieć”, bo dziś operują wyłącznie podstawowymi pięcioma zmysłami). „[...] naprawione *kli* to pragnienie wykorzystane z altruistyczną intencją”²⁷. Wtenczas człowiek działa jak Stwórca, w efekcie czego dochodzi do *równoważności formy* z „Nim”.

Istotną rolę odgrywa w myśli Laitmana idea „stworzenia”. W *Kabale ujawnionej* ukazywana jest ona w sposób następujący:

Tak zwany *zamysł stworzenia* – tu jako etap zerowy „stworzenia” – odsyła do idei woli dawania, przez Stwórcę, istotom żywym (tj. *kelimom* – tu: l.mn. od *kli*²⁸) przyjemności (tj. *or* – „światła”) – skąd Stwórca występuje jako *wola obdarowywania*. Jak powiedziano, *kli* jest *pragnieniem otrzymywania przyjemności* (tj. „światła”), zarazem jest samym człowiekiem tego pragnącym. Zerowy etap określa się również *etapem korzenia*, w którym Stwórca „daje” *istocie* (tj. człowiekowi). Do desygnowania owego zerowego etapu używa się także pojęcia *Keter*²⁹. Stadium pierwsze to *pragnienie otrzymywania przyjemności* oraz *Chochma*³⁰, na którym to etapie *istota* występuje jako *chęć otrzymywania*. *Istota* zaczyna jednak odczuwać, że prawdziwa przyjemność leży nie po stronie przyjmowania, a po stronie dawania – *istota/chęć otrzymywania* zaczyna zatem pragnąć „obdarowywać”, co ustanawia stadium numer dwa – *Bina*³¹. *Chęć otrzymywania* wybiera zatem otrzymywanie, poprzez które obdarowuje Stwórcę, symultanicznie od „Niego” przyjmując (albowiem Stwórca pragnie wyłącznie dawać). Etap ten to etap trzeci, etap *Zeir Anpin*³². Ostatni etap, etap czwarty,

wana (*kawwana*) stanowi mistyczną intencję, skupienie (towarzyszące z reguły aktowi medytacji, kontemplacji).

26. Laitman, *Kabala ujawniona...*, s. 58.

27. Laitman, s. 129.

28. Choć poprawniej byłoby, jak się wydaje, samo *kelim*, hebr. כֵּלִים (gdź, zgodnie z gramatyką języka hebrajskiego, występuje tu już liczba mnoga).

29. W klasycznej, żydowskiej kabale *Keter* (hebr. כֵּתֶר) jest tytułem przynależnym pierwszej (tj. najwyższej na kabalistycznym wykresie „drzewa życia”, tj. „drzewa *sefirot*”, „drzewa *sefirotycznego*” – *Etz Chajim*, hebr. עֵץ חַיִּים) *sefirze*.

30. Systemowa nazwa hebrajska (הַמְּכָה) drugiej *sefiry*.

31. Określenie przyporządkowane w systemie żydowskiej kabały do trzeciej *sefiry* (הַבֵּינָה).

32. Kabalistyczna struktura, tzw. *parcuť*, składająca się z sześciu *sefirot* „środkowych” (tzn. środkowych na kabalistycznym „drzewie życia”), tj. *sefirot*: *Gedula/Chesed* (hebr. הַלְדָּגָה / דָּסָח), *Gewura/Din* (hebr. הַרְוֵבָג / דִּינָה), *Tiferet* (hebr. תִּרְפָּת), *Necach* (hebr. חֲצֹנָה), *Hod* (hebr. דָּוָה) i *Jesod* (hebr. יְסוּדָה).

desygnowany jako *Malchut*³³, charakteryzuje się pragnieniem zrozumienia „Stwórczej Myśli”, tj. zrozumienia, dlaczego Stwórca pragnie wyłącznie obdarowywać, tym samym właściwe jest mu (etapowi) pragnienie bycia identycznym z naturą/Stwórcą³⁴. „Ograniczenie” się *kli* do dawania (zamiast przyjmowania) nazywane jest *cimcum*³⁵, co oznacza, że do *kli* nie jest wpuszczane *or* (jako „otrzymana przyjemność”).

Co więcej, na poziomie *Malchut* wykonywana jest specjalna „czynność”, zwana *masach* („ekran”), która cechuje się tym, że *Malchut* „badać” ma „światło” (tj. przyjemność) i decydować, czy je przyjmie (tj. przepuści), czy też nie. W ostateczności przyjmie tyle *or*, ile może przyjąć z intencją „sprawienia” Stwórcy przyjemności. „Światło” przyjęte do *kli* określane jest jako *światło wewnętrzne*, podczas gdy „światło” nieprzyjęte to tzw. *światło otaczające*. U końca procesu „naprawy” (*tikun*) *kli* przyjmując ma całość „światła” Stwórcy i się z „Nim” zjednoczyć. Wówczas stadium czwarte właściwie się dopełni i aby tak mogło się stać, *istota* (człowiek) musi stworzyć dla siebie odpowiednie środowisko, w którym będzie wzrastać i upodabniać się do Stwórcy.

Co istotne, na czwartym etapie *istota* pozostawać ma podzielona na część wyższą oraz niższą. Wyższą część konstytuować mają tak zwane *światy*, a niższa to faktyczna *istota par excellence*. *Światy* tworzone mają być z pragnień, dla których *masach* pozwolił „światłu” przeniknąć do czwartego etapu – tj. z pragnień nadających się do wykorzystania. *Istota* organizowana jest z pragnień, którym *ekran* nie pozwolił *or* przeniknąć – tj. pragnień nie nadających się do wykorzystania. *Światy* z czwartego stadium denotowane są także jako *pragnienia do wykorzystania*³⁶, które, od „najwyższego” patrząc, przyjmują nazwy: *Adam Kadmon*, *Acilut*, *Brija*, *Jecira*, *Asija*³⁷. W *istocie* z kolei znajdują się „podpoziomy”

33. Tytuł ostatniej, tj. dziesiątej na *sefirotycznym* wykresie, *sefiry* (תולמי).

34. Owy pięcioetapowy proces ma być zresztą wzorcem, podstawą wszystkiego, co w ogóle istnieje.

35. Hebr. מוּצָמָם, w transkrypcji łacińskiej częściej jako *cimcum*. W normatywnym systemie kabały *cimcum* oznacza „koncentrację”, „kontrakcję” i odsyła do idei „skurczenia się” Boga w „Jego” własnej esencji, *regressus* Boga w głąb swojej substancji, „wycofania się”, „odstąpienia”, „skurczenia”, „samo-ograniczenia się” boskości – w procesie kreacji – w celu umożliwienia zapoczątkowania procesu emanacji *sefirot*, tj. w celu stworzenia jako takiego. Mistyczna doktryna o *cimcum* stanowi, wraz z koncepcją *tikun*, centralną kategorię kabały luriańskiej.

36. Zob. Laitman, *Kabała ujawniona...*, s. 77.

37. Są to wszelako systemowe nazwy czterech „światów” (*olamim*) właściwych tradycyjnej myśli kabalistycznej. W tej ostatniej sygnują one: *Olam ha-Acilut* (hebr. תוליצאה מלוע) – mistyczny „świat” (boskiej) emanacji, „świat” archetypowy; *Olam ha-Brija* (*B[e]ria[h]*), hebr. האירבה מלוע) – „świat” stworzenia, kreacji, nazywany też „światem tronu” i „światem *merkawy*”; *Olam ha-Jecira* (hebr. הריציה מלוע) – „świat” formowania, form, kształtowania; *Olam ha-Asija* (hebr. הישעה מלוע) – „świat” sporządzania, czynienia (czasem „czynnu”). Gwoli ciekawości – określenia trzech ostatnich ze wspomnianych, a więc „niższych”, „światów” wywodzić się mają z hebrajskich czasowników

pragnień: nieożywiony, roślinny, ożywiony, mówiący i duchowy. Struktura pragnień powstała po uformowaniu się pięciu duchowych *światów* przyjmuje nazwę *Adam ha-Riszon* (tu jako „wspólna dusza”)³⁸. Pragnienia tej struktury jednakże, jako – pierwotnie – całości istot ludzkich (tj. *Adama*), są czysto egoistyczne, to znaczy struktura owa pragnie wyłącznie „otrzymywać”. Niemniej ludzkość posiada też intencję obdarowywania, tym samym możliwe staje się doświadczenie przyjemności wynikającej z samego dawania Stwórcy, przyjmując od „Niego”, co zmienia ludzi, jako konceptualny organizm *Adama ha-Riszon*, ze struktury egoistycznej w altruistyczną³⁹. Gdy ludzkość rozpozna i zaafirmuje ten fakt, rozbite fragmenty duszy *Adama ha-Riszon* (jako nienaprawione pragnienia) połączą się – *Adam ha-Riszon* rozpadł się bowiem na miliardy dusz personalnych, skutkiem czego ludzie odczuwają oddzielenie od siebie nawzajem i od Stwórcy – tym samym „naprawieni” zostaną sami ludzie i złączą się z naturą/Stwórcą⁴⁰. Wtenczas ludzkość, co jest tu ideałem, wzniesie się ponownie poza najwyższy *świat Adama Kadmona*⁴¹, do samego *zamysłu stworzenia*, zwanego teraz *ejn-sof* („bez końca”)⁴², który (jako

zawartych w Księdze Izajasza 43, 7 (za: Joshua Abelson, *Jewish Mysticism*, G. Bell and Sons, London 1913, s. 125), tj. *stworzyć, ukształtować, uczynić* (por. tekst tegoż biblijnego wersetu: *Wszystkich, którzy są nazwani moim imieniem i których ku swojej chwale stworzyłem, których ukształtowałem i uczyniłem*, cyt. za: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa, Towarzystwo Biblijne w Polsce 1996). Cztery duchowe *olamim* są w kabale żydowskiej konceptualnymi „terenami” istniejącymi pomiędzy *Ein-Sof* (zob. też przypis 42 niniejszej recenzji) a światem ziemskim, materialnym, tj. ludzką rzeczywistością.

38. *Adam ha-Riszon* – „pierwszy człowiek”. Imię Adam wyprowadzane jest tu od hebr. *edame le elion* („będę jak ten u góry”) i odzwierciedlać ma pragnienie Adama (a więc człowieka w ogóle – Adam uchodzi tutaj za swoisty archetyp ludzkości), by być jak Stwórca; zob. Laitman, *Kabala ujawniona...*, s. 92.

Adam ha-Riszon, hebr. *אדם ראשון*, to ponownie termin i koncept żydowskiej kabały (choć nie tylko, bo sam biblijny Adam – „pierwszy człowiek”, o którym traktuje Księga Rodzaju, określany jest właśnie przy pomocy tego sformułowania).

39. Pragnienia „potrafiące” otrzymywać z intencją obdarowywania tworzą *światy*, a pragnienia nie mogące być wykorzystane składają się na wspólną duszę *Adama ha-Riszon* (niższą część stworzenia); zob. tamże, s. 84.

40. Każde pragnienie naprawiane ma być w konkretnym *świecie*: nieożywione w *świecie Adama Kadmona*, roślinne w *Acilut*, ożywione w *Brija*, mówiące w *Jecira*, pragnienie duchowości natomiast w *Asija*; zob. tamże, s. 85.

41. Bardzo ważna „struktura” kabały żydowskiej. Hebr. *אדם ראשון* – „człowiek pierwotny”, „pierwszy człowiek”; od *kadmon* (hebr. *קדמון*) – „pierwotny”, „pierwszy”, „pra-” oraz *adam* (hebr. *אדם*) – tu jako „człowiek” (tj. „ziemianin” – *adama*; hebr. *אדמה* [*adama*] to tyle, co „ziemia”, „grunt”) [por. aramejskie, a więc w języku *Zoharu*, sformułowanie '*adam kadma*' = dosłownie „pierwszy człowiek”]. W ezoterycznej filozofii judaizmu *Adam Kadmon* personifikuje swoistego protogonosa, mistycznego antroposa, proto-człowieka, archetyp ludzkości, niebiańskiego pra-człowieka, konstytuowanego przez dekadę *sefirot* (które wyznaczają poszczególne części ciała owego pra-kosmiczno-mistycznego, duchowego organizmu).

42. Zob. Laitman, *Kabala ujawniona...*, s. 84. *Ejn (ein/en) sof*, hebr. *אין סוף*, wyznacza kolejne,

„myśl”) stworzył następujące po sobie cztery stopnie *chęci otrzymywania*, które stworzyły cztery *światy*.

Te same etapy *światów* duchowych (od 0 do 4) znajdują swoje odzwierciedlenie w świecie człowieczym – tu bowiem także pojawia się piramida złożona z poziomów: nieożywionego, roślinnego, ożywionego, mówiącego oraz duchowego. Ten ostatni jest „najmłodszy” – rozpocząć się miał, kiedy w człowieku pojawił się *punkt w sercu*, tj. około 5000 lat temu – ale i najbardziej intensywny. Świat materialny rozwijać się ma stopniowo w tym samym porządku, co świat duchowy, zgodnie z piramidą pragnień. Tak jak w świecie duchowym pragnienia (nieożywione, roślinne, ożywione, mówiące i duchowe) tworzą *światy Adama Kadmona, Acilut, Brija, Jecira i Asija*, tak w świecie materialnym konstytuować one mają minerały, rośliny, zwierzęta, ludzi oraz ludzi z *punktem w sercu*⁴³.

Co należy podkreślić to fakt, że duchowe *światy* nie są tu jakimiś faktycznymi, fizycznymi terenami, umiejscowionymi gdzieś w realnej przestrzeni. *Światy* duchowe pozostają po prostu altruistycznymi właściwościami, w przeciwieństwie do świata materialnego, który jest egoizmem i który powstał w momencie rozpadu duszy *Adama ha-Riszon*, w rezultacie czego pragnienia zaczęły się pojawiać jedno za drugim, od łatwych do trudnych, od nieożywionych do duchowych, tworząc w kolejnych etapach ziemski świat – *Adam ha-Riszon* to wszelako egoistyczny stan rozbicia, „rozbita dusza”⁴⁴. By doprowadzić do naprawy rozbitego *Adama ha-Riszon*, należało będzie zbudować środowisko wspierające duchowość. Pragnienie duchowości ugruntowywać ma bowiem środowisko (posiadające to samo pragnienie) – otoczenie intensyfikować ma personalne pragnienie duchowości, co przyspieszać ma ludzki rozwój jako taki.

Kolejna kwestia to tak zwane *reszymoty*, które mają być zapisanymi w człowieku wspomnieniami, „zapiskami” historii własnej duchowości, duchowej ewolucji (l.poj.: *reszymo* – „wspomnienie”, „duchowy zapis” reprezentujący konkretny stan duchowy)⁴⁵. Rozwój duchowy będzie tu zatem „przypominaniem” sobie przebytych już etapów duchowych. Doświadczenie w pełni „uprzytomnionego” *reszyma* powoduje pojawienie się kolejnego (z procesu duchowej ewolucji), a każde

jedno z typowych, zarazem fundamentalnych, terminów żydowskiej teozofii kabalistycznej. *Ein sof* to literalnie faktycznie tyle, co „bez końca”, a więc „nieskończone”. Pojęcie wskazuje na Boga w aspekcie „nieskończoności”, transcendensu – a więc sygnuje bóstwo niepoznawalne, niepojmowalne, niedostępne mentalności, skąd „niedostępne”, „ukryte”, „nie ujawniające się” (czym odsyła do konceptu *Deus otiosus* oraz *Deus absconditus*). Mistyka żydowska koncentruje się, mówiąc w dużym uogólnieniu, wokół tej kategorii oraz relacji pomiędzy ową a *sefirot*, równocześnie także pomiędzy samymi *sefirot* oraz między *sefirot* a światem materii.

43. Zob. Laitman, *Kabala ujawniona...*, s. 105.

44. Zob. tamże, s. 138.

45. Zob. tamże, s. 95.

reszimo ustanawia jakieś pragnienie, które należy przepracować, aż do osiągnięcia poziomu natury – łańcuch *reszymotów* prowadzić ma bowiem do samego *zamyśłu stworzenia*, tj. do Stwórcy. Poziomy pragnień wylaniają się po sobie zgodnie z sekwencją utrwalonych w ludziach *reszymotów*, stąd dziś dominować mają pragnienia z ostatniego poziomu – pragnienia duchowe. Należy zatem posiadać chęć wywoływania *reszymotów* pragnień altruistycznych, które istnieć mają w ludziach od czasu złączenia w *Adamie ha-Riszon*. W obecnych czasach duchowe *reszymoty* ujawniać mają się w milionach ludzi, gdyż najsilniejszym pragnieniem aktualnie ma być pragnienie jedności ze Stwórcą. *Otoczające światło* naprawia i rozwija *kli*, które człowiek buduje, chcąc powrócić do duchowego korzenia. Każdy nowy poziom w rozwoju wywołuje nowe *reszimo* – zapis stanu z przeszłości, gdy ludzie byli „bez skazy”. Pod koniec procesu *tikun otaczające światło* naprawi całe *kli*, a dusza (*Adam ha-Riszon*) złączy się ze swoimi częściami i ze Stwórcą.

Kluczową ideą pozostają *sefirot*⁴⁶. Z *sefirot* składać się ma cała rzeczywistość, albowiem *sefirot* „zanurzać” się mają w warstwy *awijut*, tj. w *pragnienia otrzymywania* (*awijut* – „grubość/siła pragnienia”), złożone z pięciu stopni podstawowych (od 0 do 4), co daje mieszankę stopni „przyjmowania” i „obdarowywania” i co ustanawiać ma wszystko, co w ogólne jest.

Następnie: człowieka charakteryzują ograniczenia w percepcji. Istnieć mają cztery kategorie percepcji: *materia*, *forma w materii*, *abstrakcyjna forma* oraz *esencja*, z których jedynie dwie pierwsze człowiek jest w stanie spostrzegać. Tak istotna w kabale bnei baruchowskiej *chęć otrzymywania* ma być kategorią materii, podczas gdy *intencja* (*kawana*), z jaką *chęć otrzymywania* otrzymuje, jest *formą w materii*.

Kabala ujawniona naucza, że nie istnieje rzeczywistość jako taka. Istnieć ma tylko własna, personalna reakcja na bodźce zewnętrzne. „Postrzegamy wyłącznie to, w jaki sposób wydarzenia (formy) wpływają na naszą percepcję (materię)”⁴⁷. Prawdziwa ma być jedynie osobista ludzka reakcja na obraz – sam obiektywny, zewnętrzny obraz rzeczywiście pozostaje niemożliwy do spostrzeżenia. Akt percepcji jest czysto spersonalizowany. „Nie istnieje coś takiego jak świat zewnętrzny. Istnieją pragnienia, *kelimy*, które tworzą świat zewnętrzny stosownie

46. Kategoria, jakże doniosła, żydowskiej filozofii mistycznej. Z języka hebrajskiego *sefirot* (ספירות; l.poj. – *sefira*, ספירה) oznaczają tyle, co „liczby”, „wyliczenia”, „enumeracje”. W klasycznej, dojrzałej kabale żydowskiej koncepcję *sefirot* powiązano z ideą boskich struktur, boszych mocy, tj. również boskich hipostaz, potencji, jakości, atrybutów itd. – struktur, za pomocą których transcendentne bóstwo staje się immanentne, tzn. manifestuje się – tj. objawionych boskich modalności, poprzez które Bóg (w swoim aspekcie *En-Sof*) wchodzi w kontakt ze stworzeniem i poprzez które to atrybuty opisywany jest na kartach Starego Testamentu.

47. Laitman, *Kabala ujawniona...*, s. 119.

do swoich własnych kształtów”⁴⁸. Świat „tworzony” jest poprzez kształtowanie własnych narzędzi percepcji, tj., tutaj, *kelimów* – a z *kelimów* zbudowana ma być dusza, stąd cała percepcja zachodzić ma *de facto* w duszy. Poza jakąkolwiek możliwością postrzegania, z czterech kategorii ludzkiej percepcji, pozostaje *esencja*.

Według *Kabały ujawnionej* istnieją także cztery czynniki decydujące o *istocie* człowieka⁴⁹. Pierwszym jest podłoże nazywane *pierwszą materią*, którym jest ludzka niezmienna natura, esencja, charakter. Drugim są tak zwane *niezmiennie atrybuty podłoża*, czyli swoisty ustalony porządek (wzorzec), w ramach którego dzieją się wszelkie rzeczy. Trzeci czynnik to atrybuty, które zmieniają się pod wpływem sił zewnętrznych (co oznacza, że pewne aspekty ludzkiej natury, np. w wyniku obcowania ze społeczeństwem, zostają pobudzone). Czwartym w końcu są zmiany w środowisku zewnętrznym, kiedy ludzie sami zmieniają środowisko swoją aktywnością. Poprzez modyfikację środowiska kształtowana jest ludzka *istota*. Owy czwarty element ukazywany jest jako jedyna możliwa do zastosowania metoda mogąca doprowadzić do zmiany własnego życia – osobistą przemianę można bowiem osiągnąć jedynie poprzez monitorowanie i przekształcanie swojego środowiska społecznego. Tylko wtenczas możliwe ma być uwolnienie od egoizmu, od egocentrycznej percepcji, od chęci otrzymywania i stanie się istotą uduchowioną (czyt.: altruistyczną).

Albowiem, co wielokrotnie podkreślano, czasem współczesnym immanentny jest szeroko pojęty kryzys (wywołany duchowym rozbiciem i jego „dzieckiem” – egoizmem), *Kabała ujawniona* wychodzi z czteroetapowym programem pokonania owego ogólnoswiatowego kryzysu, chaosu, pustki, tym samym proponuje program zmiany świata. Nie bez znaczenia pozostaje, że to właśnie obecne pokolenie jest kluczowym pokoleniem w dziejach świata – ma być ono społeczeństwem przebudzenia, zapowiedzianym przez samą *Sefer ha-Zohar*⁵⁰.

48. Laitman, *Kabała ujawniona...*, s. 127.

49. Zob. Laitman, s.155.

50. Według *Kabały ujawnionej* księga *Zohar* powstała około 2000 lat temu (s. 39). Zgodnie z naukowymi tezami *Sefer ha-Zohar [Księga Blasku]* jest dziełem powstałym (na terenie kastyljskim) w wieku XIII (Gershom Scholem w swoich badaniach jako *terminus post quem* sporządzenia korpusu tych ksiąg wytycza rok 1274, ale nie dalej niż do 1286 r., podczas gdy najstarszy znany cytat z *Zoharu* pochodzić ma z roku 1281 [Scholem Gershom, *Mistycyzm żydowski i jego główne kierunki*, przeł. Ireneusz Kania, Warszawa, Aletheia 2007, s. 209, 211; o dacie powstania księgi jako okresie pomiędzy 1280 a 1286 r. zob. w innej pracy badacza: Scholem Gershom, *Kabbalah*, s. 57]). *Zohar* to obszerne, pierwotnie kilkutomowe (obecne wydania drukowane są nawet w 23 tomach) dzieło pseudoepigraficzne (w tekście jako domniemany autor pojawia się Szymon bar Jochaj, niemniej najbardziej prawdopodobnym twórcą głównej części pism pozostaje hiszpański kabalista Mojżesz [ben Szem-Tow] de Leon [z Leonu]), stanowiące dogłębną prezentację ezoterycznej, filozoficznej doktryny judaizmu.

Programowe cztery kroki „naprawy” to⁵¹: 1) zaafirmowanie kryzysu, czyli rzeczywiste, szczerze przyznanie, że ma on miejsce, 2) dowiedzenie się, dlaczego kryzys zaistniał (a zaistnieć miał, gdyż ludzie są egoistyczni, a egoizm jest sprzeczny z naturą/Stwórcą, tj. z altruizmem = egoizm w ludziach jest przyczyną kryzysu), 3) ustalenie najlepszego rozwiązania zaistniałej sytuacji, 4) stworzenie planu zaradzenia kryzysowi (do czego, jak się dowiadujemy, potrzebne jest międzynarodowe poparcie wszystkich ludzi, a z ludzi bardziej rozwiniętych duchowo, tj. w istocie „kabalistów”, brać należy przykład wręcz bezpośredni). Poprawy sytuacji, tj. zaniechania atakującego ze wszystkich stron kryzysu, dokonać może wyłącznie społeczeństwo, które pozostaje czynnikiem podlegającym zewnętrznemu wpływowi. Człowiek jest w stanie zmienić siebie, zmieniając otoczenie (społeczeństwo), w którym żyje – ostatecznie bowiem wszyscy pozostają częściami *Adama ha-Riszon*. Chodzi o wybranie społeczeństwa, które będzie oddziaływać zwrotnie – innymi słowy idzie o wykorzystanie środowiska dla własnego rozwoju. Stwarzając odpowiednie środowisko społeczne człowiek „dezaktywować ma” swój egoizm i przywracać połączenie ze Stwórcą. Dopóki przeważa egoizm, nic na świecie się nie zmieni, a kryzys ze wszystkich sfer nie tylko pozostanie, ale i się pogłębi, co uniemożliwi osiągnięcie ostatecznego celu stworzenia, którym jest uwolnienie się od egoizmu i zjednoczenie – poprzez altruistyczne czyny – z naturą, tj. z Bogiem⁵².

Wszystkie te wyszczególnione kwestie pozostają rozbieżne z naukowym, akademickim podejściem do kabały, przedstawienie którego to systemu zajęłoby obszerną monografię⁵³. Jedno pozostaje pewne – kabała Laitmana nie jest żydowską kabałą, mistycznym ujęciem żydowskiej teozofii i filozofii. W istocie czyni się tu wyłącznie mgliste odniesienia do żydowskiego dziedzictwa – nieuważny czytelnik przypuszczałnie owego fundamentu w ogóle by nie wyczuł – co w zasadzie zamyka sprawę, gdyż eliminuje grunt do czynienia analizy porównawczej.

51. Zob. Laitman, *Kabała ujawniona...*, s. 145.

52. Zob. Laitman, s. 171.

53. Godnymi polecenia opracowaniami przetłumaczonymi na język polski, rzetelnie traktującymi o systemie żydowskiej kabały (a także szerzej – ezoterycznej gałęzi religijnych spekulacji wiary możeszowej) są: Gershom Scholem, *Mistycyzm żydowski...*; Gershom Scholem, *O mistycznej postaci bóstwa*, przeł. Agnieszka K. Haas, Aletheia Warszawa 2010; Gershom Scholem, *Kabała i jej symbolika*, przeł. Ryszard Wojnakowski, Znak, Kraków 1996; Roland Goetschel, *Kabała*; Charles Mopsik, *Kabała*. Świetną publikacją jest także: Moshe Idel, *Kabała. Nowe perspektywy*, przeł. Mikołaj Krawczyk, NOMOS, Kraków 2006, jakkolwiek pozycja ta traktuje o żydowskim mistycyzmie nie tyle z perspektywy historycznej, co fenomenologicznej. Odnośnie prac w języku angielskim, w pierwszej kolejności zaleca się sięgnąć do: Gershom Scholem, *Kabbalah*, a dalej do: Joshua Abelson, *Jewish Mysticism*, oraz Adolphe Franck, *The Kabbalah or the Religious Philosophy of the Hebrews*, transl. Isaac Sossnitz, The Kabbalah Publishing Company, New York 1926.

Kabała ujawniona prezentuje tymczasem pewną formę duchowości czasów współczesnych, jedną ze ścieżek właściwych nowoczesnej myśli religijnej, duchową filozofię z pogranicza New Age – owej „nowej duchowości”, „ideologii nowej ery”, „konfesji nowego czasu/nowego wieku” – jakże immanentną mentalności i tendencjom kulturowo-religijnym współczesności. Tezy, które głosi *Kabała ujawniona*, a które zostały w niniejszej recenzji zobrazowane, są w istocie, jak się wydaje, spójne z twierdzeniami szeroko pojętej Nowej Myśli (duchowej, religijnej). Korelacja z korpusem mistycznej tradycji żydowskiej (*notabene*: z kabałą) jest tu stąd jedynie pozorna.

Poza odwoływaniem się przez opisywaną pozycję książkową do hebrajskich terminów i faktycznie kabalistycznych kategorii – jakkolwiek specyficznym wykładanych i w sposób oryginalny rozumianych – prawdopodobnie jedyną wspólną ideę obu kompleksów przekonań wyznacza tu, jak powiedziano na początku oraz sygnalizowano przy prezentacji poszczególnych koncepcji analizowanej pracy Laitmana, ideał zjednoczenia, unii, złączenia się z wymiarem duchowym, z nadprzyrodzonością, z Bogiem. Integracja owa jest wszakże celem zarówno kabały żydowskiej, owej mistycznej tendencji w obrębie doktryny judaizmu, jak i ustanawia clue *Kabały ujawnionej*. Mimo faktu, że obydwa systemy inaczej podchodzą do jej urzeczywistniania.